

Dr hab. Janusz Pasterski prof. UR  
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Rzeszowski

**Ocena dorobku i aktywności naukowej dra ARKADIUSZA LUBONIA  
w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego**

Dr Arkadiusz Luboń jest absolwentem Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie ukończył studia magisterskie na dwóch kierunkach: filologii polskiej (2008) oraz filologii angielskiej (2010). Magisterium polonistyczne obronił na podstawie pracy *Sztuka translatorska Stanisława Barańczaka. W kręgu poezji anglojęzycznej XIX i XX wieku*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Krzysztofa Dmitruka. Z kolei dyplom anglistyczny otrzymał w oparciu o pracę *Polish-English Self-translation in Modern Poetry: the Case Study of Stanisław Barańczak, Adam Czerniawski and Czesław Miłosz*, przygotowanej pod opieką dr hab. Agnieszki Uberman prof. UR. Podjęta w obu pracach problematyka okazała się zapowiedzią trwałych zainteresowań naukowych Habilitanta, rozwijanych odtąd konsekwentnie podczas studiów doktoranckich i późniejszej pracy zawodowej. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa otrzymał w roku 2011 na macierzystym uniwersytecie, broniąc rozprawy doktorskiej pt. *Problemy przekładu w programach i twórczości poetów Nowej Fali*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Krzysztofa Dmitruka. W tym samym roku został zatrudniony w Zakładzie Teorii i Antropologii Literatury w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego na stanowisku asystenta, a od 2012 (do chwili obecnej) – adiunkta. Do głównych obszarów zainteresowań dra Lubonia należy sztuka przekładu literackiego, współczesna proza polska oraz badania ludologiczne.

Wskazane przez dra Arkadiusza Lubonia osiągnięcie naukowe to *Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu literackiego wybranych polskich tłumaczy XX wieku*, na które składa się autorska monografia naukowa *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, ss. 260) oraz cykl 11 artykułów i rozdziałów w monografiach, opublikowanych w latach 2012-2018 i poświęconych różnym aspektom i uwarunkowaniom przekładu literackiego.

## Ocena osiągnięcia naukowego

Monografia *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”* jest opracowaniem poświęconym teorii i praktyce przekładu literackiego wybranych twórców z kręgu londyńskiego pisma „Kontynenty”. Kategorią kluczową jest tu pojęcie refrakcji znaczeniowej, ale sama argumentacja i nakreślenie uwarunkowań historycznoliterackich, społecznych i kulturowych powoduje, że sam wywód jest zdecydowanie szerszy i odnosi się w istocie do sztuki przekładu *in toto*, a także do innych obszarów twórczości literackiej przywoływanych poetów. Funkcjonujące w Londynie w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych młodoliterackie środowisko polskich studentów (choć nie tylko) odegrało ważną rolę w rozwoju życia literackiego polskiej diaspory. Z tej grupy wywodzi się też wiele postaci zasłużonych dla literatury emigracyjnej, a rozwijających swą twórczość także po roku 1989, jak na przykład Florian Śmieja, Bogdan Czaykowski, Adam Czerniawski, Bolesław Taborski czy Andrzej Busza. Większości z nich poświęcono już osobne publikacje, skupione zwłaszcza wokół ich twórczości poetyckiej. Książka Arkadiusza Lubonia wypełnia więc rzeczywistą lukę w literaturoznawczych badaniach dorobku twórców z kręgu „Kontynentów”, ponieważ podejmuje zagadnienie rzadko dotąd opisywane, a jeśli nawet, to w ujęciach cząstkowych. Najważniejszą pozycją w tym zakresie jest praca Beaty Tarnowskiej *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”* (2004), która jednak w większej mierze podjęła tematykę dwujęzyczności i autoprzekładów. Dlatego już sam wybór tematu badawczego trzeba uznać za wartościowy i niezwykle potrzebny dla dopełnienia rozwijanych systematycznie studiów o twórcach wywodzących się z tego właśnie środowiska. Dr Arkadiusz Luboń ma ku temu pełne kompetencje, wzmocnione ponadto własnymi doświadczeniami translatorskimi.

Mocno zaznaczona w całej pracy jest świadomość celu tak zakreślonego projektu badawczego. Autor określa go m.in. jako „poszerzenie zarysowanych przez dotychczasowe studia wybranych profili poetyckich [...] o refleksję nad kluczowymi aspektami uprawianej sztuki przekładu” (*Wstęp*, s. 13-14), „przypomnienie i omówienie ich koncepcji teoretycznoprzekładowych” (s. 14) czy wreszcie próbę „ukazania twórczej indywidualności poetów w podejściu do sztuki tłumaczenia oraz uwikłań ich działalności artystycznej w różnorakie uwarunkowania kulturowe rzutujące na tego rodzaju aktywność literacką” (s. 16). Sens tych ambitnych założeń ma niewątpliwie prowadzić do poszerzenia perspektywy opisu i oceny dorobku literackiego twórców wywodzących się z kręgu „Kontynentów”. To zaś potwierdza dobrą orientację w literaturoznawczych wyzwaniach w tym zakresie.

Metodologiczny koncept rozprawy został wyprowadzony w oparciu o pojęcie „refrakcji”, opisane przez André Lefevere'a w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wedle tej koncepcji akt translacji jest zawsze procesem „przepisywania”, w którym odmienność kultur, konwencji i rozmaitych uwarunkowań (np. ideologicznych, instytucjonalnych, środowiskowych) w mniejszym lub większym stopniu wpływa na ostateczną postać tekstu przetłumaczonego. Skutkuje to pojawieniem się przesunięć formalnych lub znaczeniowych, cechujących każdy przekład. Autor monografii wykorzystuje tę kategorię również w postaci zapośredniczonej, a zaprezentowanej w artykule Andrzeja Buszy *O refrakcji znaczeniowej w przekładzie poetyckim* (1983). Najmłodszy z „kontynentczyków” zastosował je właśnie w odniesieniu do przekładów poetyckich i umotywował głównie czynnikami natury pozajęzykowej, jak np. światopogląd czy zaplecze kulturowe i literackie tłumacza. To doprecyzowanie okazało się w pracy niezwykle funkcjonalne, ponieważ celnie odnosi się do sytuacji poetów-emigrantów i ich podwójnego statusu językowo-kulturowego. Arkadiusz Luboń dobrze selekcyjnie różnice pomiędzy oboma ujęciami i wykorzystuje je w późniejszych analizach. Tekst Andrzeja Buszy jest tu traktowany jako swego rodzaju „manifest translologiczny”, więc nieco szkoda, że praktyka przekładowa autora *Znaków wodnych* nie znalazła tu swojego osobnego omówienia (choć odwołuje się do niej badacz w części poświęconej przekładom Bogdana Czaykowskiego). Wynika to jednak z określonych założeń badawczych, co Autor wyjaśnił wyraźnie we *Wstępie*, przyjmując iż jego refleksja będzie dotyczyć przekładów „tekstów poetyckich z języka angielskiego na język polski” (s. 15). Jako uzasadnienie tego wyboru wskazał „pionierskość” większości przekładów wierszy polskich na angielski (i związany z tym brak możliwości analizy komparatystycznej) oraz częstą „tandemowość” czy „zespołowość” pracy nad takimi tłumaczeniami. Rzeczywiście, tak pracowali Bogdan Czaykowski i Andrzej Busza, co z pewnością utrudnia badania ich tłumaczeń, choć z drugiej strony podjęte przez nich wyzwania (np. przekład wierszy Mirona Białoszewskiego) byłyby z pewnością warte osobnej refleksji. O możliwościach dalszych badań w tym zakresie wspominał Autor w *Zakończeniu*, co jest szczególnie ważne, bo trzeba tu wziąć pod uwagę również przekłady Floriana Śmieci z języka hiszpańskiego.

Struktura rozprawy dra Arkadiusza Lubonia jest przejrzysta i wyraziście sformalizowana. Składa się na nią sześć zasadniczych części o charakterze analityczno-interpretacyjnym, poświęconych dokonaniom translatorskim wybranych poetów i tłumaczy, a także krótkie zakończenie i stosowna bibliografia. Korpus osobowy rozprawy stanowią twórcy związani bezpośrednio z grupą Kontynenty: Bolesław Taborski, Bogdan Czaykowski, Janusz A. Ichnatowicz, Zygmunt Ławrynowicz i Adam Czerniawski oraz niejako patronujący

części z nich Jerzy Pietrkiewicz. Obecność tego ostatniego może budzić tutaj pewną wątpliwość, ponieważ Pietrkiewicz (urodzony w roku 1916) był zdecydowanie starszy od członków grupy i pełnił wobec nich raczej rolę autorytetu (choćby z racji swojej akademickiej profesji), swego rodzaju wzoru twórcy emigracyjnego, w którym chcieli widzieć inną niż forsowana przez ówczesny ZPPnO perspektywę kariery literackiej. Habilitant z wielką precyzją przywołuje wszystkie świadectwa intensywnych kontaktów Pietrkiewicza z grupą młodych poetów, co jednak nie zmienia faktu, że autor *Piątego poematu* nigdy „kontynentczykiem” nie był. Należało zatem wyraźnie oddzielić Pietrkiewicza od członków samej grupy, a jego dorobek translatorski wykorzystać jako rodzaj wprowadzenia do problematyki rozprawy. Autor pracy to poniekąd czyni, bo część I poświęca właśnie Pietrkiewiczowi, ale samo uzasadnienie tej decyzji nie odsuwa myśli o pewnej arbitralności w doborze podstawy materiałowej. Sądzę, że dr Luboń godzi się na taką konstrukcję w imię wyrazistości całej rozprawy i dążenia do wykazania możliwie szerokiej typologii odmian tytułowej refrakcji znaczeniowej. Można również postawić pytanie o powody pominięcia dorobku translatorskiego Jerzego Stanisława Sity czy Jana Darowskiego, do czego Autor odniósł się krótko w *Zakończeniu*, ale pozostawiając tu również nieco wątpliwości.

Przejdźmy jednak do omówienia zawartości książki. Koncepcja rozprawy polega na zestawieniu sześciu odmiennych zastosowań pojęcia refrakcji, pokazanych na przykładzie prac translatorskich wymienionych wyżej poetów. Ten pomysł to mocna strona monografii. Przykłady są wyraziste, tło szerokie, a wyodrębnione typy nie budzą wątpliwości. Jak już wspomniałem, w części I Autor zajął się omówieniem dorobku przekładowego Jerzego Pietrkiewicza. Stosowany przez tego tłumacza sposób przekładu polegał na wykorzystywaniu tradycji literackiej epoki, z której pochodził przekładany tekst. Wiązało się to z wyraźnym podkreśleniem relacji intertekstualnych, stylizacji i zapożyczeń. Badacz słusznie rozwinął uwagi o związku sztuki przekładu Pietrkiewicza z jego studiami komparatystycznymi, co przekonująco uzasadnia wybór takiej metody i złączony z tym kształt refrakcji znaczeniowej. Stylizacyjna metoda Pietrkiewicza została omówiona m.in. na przykładzie spolszczeń tekstów średniowiecznych, dla których „źródłem możliwych do wykorzystania ekwiwalentów przekładowych” stały się polskie pieśni kościelne (s. 46). Ale wiele innych przykładów pochodzi również z epok późniejszych (baroku i romantyzmu). Zasługi Jerzego Pietrkiewicza na polu literatury polskiej i angielskiej są na ogół znane, ale pokazanie głównych cech jego warsztatu przekładowego poszerza dotychczasową wiedzę i zasługuje na pochwałę.

Przedmiotem zainteresowania Autora w części II jest z kolei dorobek Bolesława Taborskiego, znanego zwłaszcza z tłumaczeń na język angielski dzieł Karola Wojtyły, a także

prac Jana Kotta czy Jerzego Grotowskiego. Taborski był jednak – jak słusznie podkreśla badacz – tłumaczem „obrotowym”, tj. przekładającym również na język polski. Dlatego do studiów nad refrakcją zostały wykorzystane przekłady wierszy Roberta Lowella i Roberta Gravesa oraz pojedyncze translacje „na zamówienie” pism czy redaktorów antologii (np. Thomasa Campiona i Randalla Jarella). Przekłady Taborskiego nie są tak stylizacyjne jak Pietrkiewicza, co widać zwłaszcza w użyciu współczesnego języka w wierszach dawniejszych. Sedno refrakcji znaczeniowej, używanej przez tego tłumacza, Autor widzi we „wzmacnianiu w oryginalnych metaforach ich funkcji obrazotwórczej (dosłowności) przed funkcją pojęciowo-intelektualną (przenośną)” (s. 86). Taborski mocniej więc unaoacza, czasami urealnia, racjonalizuje i przybliża sens metafor. Dr Luboń dostrzega w tym inspirację koncepcjami Pietrkiewicza (s. 75), ale podkreśla jednocześnie odrębność metody Taborskiego, wedle której dobór utworu do tłumaczenia powinien być zgodny z literackimi predyspozycjami tłumacza (tzn. poezję powinien przekładać poeta).

Bardzo precyzyjnie, odwołując się również do wypowiedzi teoretycznych, przedstawił Habilitant oryginalny sposób translacji Bogdana Czaykowskiego. Dla autora *Trzcina czcionek* praca przekładowa pozostawała nieco na uboczu jego działalności pisarskiej. Zdecydowanie wyżej cenił twórczość własną, rozwijaną aż do swojej śmierci w roku 2007. Na angielski przekładał zwykle w tandemie z Andrzejem Buszą, na polski – samodzielnie, głównie zresztą wiersze przyjaciela. Tę zespołowość Arkadiusz Luboń celnie tu eksponuje, potwierdzając opinię o znacznie silniejszym zakorzenieniu Czaykowskiego w polszczyźnie niż w angielszczyźnie. Oparciem dla wywodu są nie tylko przekłady wierszy poetów angielskich (jeszcze z okresu londyńskiego) czy anglojęzycznych utworów Buszy, ale także dwa eseje translatologiczne Czaykowskiego: *Tłumaczenie się z przekładów* (1983) i *O przekładaniu wierszy* (2006). Dr Luboń słusznie zauważył, że „tezy” te są refleksjami (w ogólnym rozumieniu) *ex post*, poprzedzonymi wcześniejszymi doświadczeniami translatorskimi, co przydaje im wartości empirycznie sprawdzalnych. To z tego „kodeksu” bierze się kategoria „dziwności”, pojmowana jako „niestandardowe zastosowanie języka poetyckiego” (s. 106) i tak chętnie wykorzystywana przez tłumacza. Tę kategorię „dziwności” łączy Autor z pojęciem refrakcji znaczeniowej, identyfikowanej tutaj ze zdecydowanym poszerzeniem płaszczyzny odniesień samego tłumacza. Bogdan Czaykowski swoje zasady stosował w praktyce, świadomie godząc się na rozmaite odstępstwa od oryginału w imię przekonania, że przekład nie ma „niwelować inności”, lecz ekwiwalentyzować tekst źródłowy. Warto się tu zgodzić z badaczem, że kluczową rolę w tym sposobie translacji odgrywa inwencja tłumacza (s. 106), dokonującego ostatecznych wyborów językowych. Moim zdaniem najsilniej widać to w tłumaczeniach

wierszy Andrzeja Buszy, które w anglojęzycznych oryginałach wydają się bardziej nowoczesne (i współczesne) niż w polskich ekwiwalentach, nadto niekiedy archaizujących czy poli-semiotycznych. Metoda komparatystyczna pozwala wyeksplikować dążenie tłumacza i ocenić skuteczność jego inwencji. Talent i pomysłowość na ogół dobrze służyły autorowi *Jakiegoś ogromnego szczęścia*, choć można wskazać również ekwiwalenty mniej udane.

Z jeszcze innym podejściem stykamy się w przypadku tłumaczeń Janusza A. Ihnatowicza, od lat pozostającego nieco na uboczu życia literackiego i raczej z dala od dominujących ośrodków. Emigrant i duchowny, kilkujęzyczny – jak większość z poetów dawnej grupy Kontynenty, przykładął mniejszą wagę do pracy tłumaczeniowej, podejmując ją zwykle na zamówienie antologistów (zwłaszcza do trzech tomów zbioru *Poeci języka angielskiego*). Dopiero w ostatnich latach jego przekłady pojawiły się również w prasie literackiej. W tym znaczeniu Autor monografii nazwał go „pragmatycznym profesjonalistą” (s. 131). Pomijając tu kwestię rozmaitych niedogodności związanych z przekładaniem „na zamówienie”, trzeba zauważyć, że Ihnatowiczowi udało się wypracować pewien (ograniczony rzecz jasna) wzór postępowania w zakresie doboru „reprezentatywnych” utworów danego poety. Badacz wskazuje w tym względzie adekwatność wobec określonych zjawisk literackich oraz „kluczowe” miejsce w dorobku. W konsekwencji rodzaj stosowanej przez tłumacza refrakcji znaczeniowej wiąże z dążeniem do „zaakcentowania elementów postrzeganych jako charakterystyczne dla warsztatu anglojęzycznego poety” (s. 137). Postawa Ihnatowicza jest więc swego rodzaju hołdem składanym autorowi oryginału i przejawem respektu dla jego artystycznej wizji („mikrostudium na temat autora”, s. 156). Szczególnym przypadkiem są tu autoprzekłady z tomu *Displeasure*, z widoczną zmianą układu wierszy, pozycji rymowych czy rytmiki, co jednak także służy wyłącznie podkreśleniu cech oryginału. To podejście bodaj najbardziej zrównoważone i nastawione na maksymalną wierność.

W książce znalazło się też miejsce na omówienie kształtu refrakcji znaczeniowej w dorobku przekładowym dwóch ważnych tłumaczy, Zygmunta Ławrynowicza i Adama Czerniawskiego. Pierwszy z nich był poliglotą, posługującym się wieloma językami, zresztą wyżej cenionym właśnie za swoje przekłady niż za twórczość własną. Znane są zwłaszcza jego tłumaczenia poezji Robinsona Jeffersa czy E.E. Cummingsa. Analiza przekładów oraz własnych wierszy Ławrynowicza pozwoliła Autorowi postawić tezę o współbrzmieniu tekstów tłumaczonych z utworami własnymi na poziomie problematyki, nawiązań czy stylu (s. 171). Przegląd tych „korespondencji” daje wystarczające uzasadnienie dla słuszności tego stwierdzenia. Badacz wskazał ponadto stałą tendencję tłumacza do ekwiwalentyzacji raczej semantyki niż stylu (transfery leksykalne, obejmujące np. i archaizmy, i neologizmy, nie są już tak konse-

kwentne). Dla Ławrynowicza ważna jest dominanta semantyczna, natomiast na poziomie językowym skłonności archaizacyjne (to jeszcze jedno podobieństwo pomiędzy twórczością własną a przekładową) i swoiste „urozmaicanie” leksyki (s. 188). Dawało to nieraz znakomite rezultaty w dywersyfikacji stylistycznej, choć w utworach własnych Ławrynowicz pozostał poetą języka w dużej mierze anachronicznego.

Pozostawiony na sam koniec przypadek Adama Czerniawskiego z wielu względów zasługuje na specjalną uwagę. Nie ma bowiem wątpliwości, że to tłumacz i poeta, dla którego świadomość teoretycznoliteracka ma największe znaczenie. Dał temu wyraz w wielu esejach, w tym zwłaszcza w dwóch poświęconych problematyce translacji i autoprzekładu. Habilitant bardzo uważnie je zresztą zreferował i – co ważniejsze – umiejętnie wykorzystał. Trudność w badaniu przekładów Czerniawskiego polega tu jednak na tym, że w zdecydowanie większej mierze jest on tłumaczem z języka polskiego na język angielski. Jego uznany przez krytyków dorobek obejmuje w tym względzie m.in. zbiory wierszy Tadeusza Różewicza, Cypriana Kamila Norwida, Wisławy Szymborskiej czy Jana Kochanowskiego. Z kolei własną twórczość poetycką uprawia wyłącznie w języku polskim i w zasadzie nie podejmuje się autoprzekładów, co uzasadnił w zreferowanym tutaj przez Autora esej *The Perils of Self-Translation* (1981). To zastrzeżenie nie okazało się jednak do końca prawdziwe, ponieważ – jak podaje Arkadiusz Luboń na podstawie osobistej korespondencji z poetą – Adam Czerniawski opublikował sporo autoprzekładów w różnych czasopismach na całym świecie, dzięki czemu stało się możliwe uchwycenie jego rozumienia refrakcji znaczeniowej (pomogły tu również przekłady Iana Higginsa, akceptowane i poprawiane przez poetę). Tak więc jako materiał badawczy posłużyły tu same autoprzekłady. Zdaniem badacza, refrakcja znaczeniowa może być w tym przypadku rozumiana jako poetycka „autokorekta” w obszarze wszystkich poziomów wypowiedzi: „wzmocnienia wizerunku autora jako poety-uczonego”, „zintensyfikowania nastroju lirycznego”, „większej precyzji i skrótowości” oraz „dopasowania do realiów znanych czytelnikom” (s. 222).

Wszystkie części rozprawy są opracowane niezwykle starannie, opatrzone w rzetelne komentarze i wnioski. Z całą pewnością dają więcej niż zapowiada sama formuła tytułowa monografii. Przekłady i refrakcja wpisane są w szerszy porządek całej twórczości poszczególnych autorów, dopełniają wiedzy o nie tylko o ich działalności translatorskiej, ale i o własnym poezjowaniu, a także o horyzontach ich świadomości literackiej. Napisana bardzo skrupulatnym i pięknym językiem praca (jedyna moja uwaga dotyczy pomyłki w pisowni imienia i nazwiska Mirosława Supruniuka), uzupełniona została wartościową bibliografią. Pewien niedosyt pozostawia zbyt lapidarne *Zakończenie*, które mogłoby być bardziej wnikliwym

omówieniem przedstawionej typologii i szerzej wpisać problematykę przekładu (dla której kategoria refrakcji jest użytecznym narzędziem) w dorobek i znaczenie twórców wywodzących się z londyńskiej grupy Kontynenty.

Obok monografii *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”* wskazane osiągnięcie naukowe dra Arkadiusza Lubonia obejmuje również 11 rozdziałów w monografiach i artykułach poświęconych różnym aspektom przekładu poetyckiego. Potwierdzają one systematyczny rozwój badań Habilitanta nad tą problematyką i zarazem odsłaniają zakres jego zainteresowań literaturą współczesną, nie tylko polską. Większość tych prac dotyczy dorobku polskich pisarzy emigracyjnych, ale są wśród nich także teksty odnoszące się do T.S. Eliota czy H.P. Lovecrafta. Ich cechą wspólną jest podejmowanie nie tylko zagadnień rzadziej dotąd poruszanych, ale także osadzanie ich na szerokim tle kulturowym i społecznym. Dwie spośród tych rozpraw korespondują bezpośrednio z zagadnieniami obecnymi w monografii i poniekąd łączą się z nią poprzez osoby poetów-tłumaczy. Zarówno *Portret autora w procesie translacji. Przekład i autoprzekład poetycki w twórczości Janusza Artura Ihnatowicza*, jak i *Wariant urozmaicony: inwencja tłumacza w sztuce przekładu Zygmunta Ławrynowicza* są swego rodzaju uzupełnieniem rozważań o refrakcji znaczeniowej o uwarunkowania translatorskich wyborów i kwestię respektu wobec autorów (Ihnatowicz), a także o rolę inwencji językowej tłumacza w przyswajaniu oryginału (Ławrynowicz). Wiele wskazuje, że właśnie te refleksje skierowały uwagę badacza na problem refrakcji znaczeniowej, podjęty później w opracowaniu monograficznym. Kolejna grupa tekstów dotyczy również twórczości pisarzy emigracyjnych, tym razem już nie „kontynentowców”. W szkicu *Translatorski „ład w świecie wielkich rzeczy, porządek w iskrze i atomie”*. Józef Bujnowski jako tłumacz-poeta Arkadiusz Luboń zajął się analizą kilku przekładów Bujnowskiego zamieszczonych w antologii *Czas niepokoju*. W oparciu o nie oraz o własne wiersze tłumacza uzasadnił antytradycjonalistyczną postawę Bujnowskiego-poety. Z kolei w pracy *Retusz opowieści. Autoprzekład „Ptaka na szczydlach” / „A Bird on Stilts” Kazimierza Brauna* przeprowadził komparatystyczne porównanie dwóch wersji językowych opowiadania, dowodząc, że autoprzekład Brauna jest nie tylko prostym przełożeniem na inny język, ale również próbą „przedstawienia [...] na nowo” utworu, a więc swoistym retuszem, który ma ułatwić jego odbiór czytelnikom z innego kręgu kulturowego. Badacza interesowały również problemy związane z przekładem większych całości poetyckich, zwłaszcza zaś „wyborów z twórczości” określonych autorów. Tak trzeba widzieć jego refleksję nad anglojęzycznymi tomami Anny Frajlich i Ewy Lipskiej. Śledząc tłumaczenia Reginy Grol, która przełożyła na język angielski 70 wierszy Anny Frajlich, wyodrębnił najważniejsze zakresy



translatorskich modyfikacji, które jego zdaniem są charakterystyczne dla przekładów „antologijnych”, a łączą się z „reprezentatywnością” wyboru i „przystępnością” translacji (*Aklimaty-zacja poezji. Polsko-amerykańska antologia wierszy Anny Frajlich „Between Down and the Wind”*). Wszystko to ma służyć wyjściu naprzeciw czytelniczym predylekcjom nowego kręgu kulturowego. Z podobną wnikliwością Arkadiusz Luboń zajął się przekładami wybranych wierszy Ewy Lipskiej, których dokonał Waław Iwaniuk we współpracy z Johnem Colombo (*Z PRL do Kanady: poezja Ewy Lipskiej w translatorskiej recepcji Waław Iwaniuka na przykładzie anglojęzycznego tomu wierszy wybranych „Such Times”*). Ogólna konkluzja badacza brzmiała tu podobnie, choć ocena samych translacji była bardziej krytyczna. „Ingerencje” obu tłumaczy zdecydowały o zbytnim ujednoczeniu poezji Lipskiej, pozbawieniu jej charakterystycznej w polskim oryginale wieloznaczności, metaforyczności czy niekiedy emocjonalności. Przedstawione przy tym argumenty z analizy stylistyczno-leksykalnej nie budzą zastrzeżeń. Niezwykle ciekawe są też szkice poświęcone teorii i praktyce przekładowej Stanisława Barańczaka. W pierwszym z nich opisał Autor mechanizm modyfikacji przekładu w imię stosowanej przez Barańczaka „zasady zrozumiałości”, co nazwał „zacieraniem śladów”. W drugim z kolei błyskotliwie zbadał mechanizm implementacji w tekst tłumaczeń rozmaitych, nieszablonowych komponentów z różnych rejestrów języka (profesjolektów, socjolektów czy etnolektów), a także powiązanie ich z twórczością własną poety-tłumacza (*Wyobrażenia matematyczna i poetyckość terminologii. Profesjonalizmy jako komponenty metafor i źródło ekwiwalentów w przekładach Stanisława Barańczaka*). Uwag tych dopełnia również szkic *Zmagania tłumacza z przypisem*, w którym badacz ciekawie omówił kwestię wprowadzania komentarzy translatorskich (czy też uwag eksplikacyjnych), finezyjnie i nietransparentnie wprowadzanych przez Barańczaka do swoich spolszczeń utworów poetyckich. Jak celnie zauważył Autor, „akt tłumaczenia wiersza zostaje wyraźnie ukazany jako sztuka jego wytłumaczenia”. Na osobną uwagę zasługuje komparatystyczna analiza pięciu różnych przekładów fragmentu *Ziemi jałowej* Thomasa Stearnsa Eliota *Death by Water* (część czwarta poematu). Dr Luboń skupił się w niej na procesie przekształcenia samego kulturowego symbolu śmierci fenickiego żeglarza w translacyjnych transformacjach i ukazaniu, jak różne formuły językowe wpływają na modyfikację znaczenia (*Przeobrażenia symbolu. „Death by Water” T.S. Eliota w polskojęzycznych wersjach*). Podobny charakter ma też artykuł *Stuletnia „weird fiction” z Providence we współczesnej Polsce. Recepcja translatorska i konwencje przekładowe w tłumaczeniach prozy Howarda Phillipa Lovecrafta na przykładzie polskich wersji opowiadania „Dagon”*. Badacz prześledził w nim różne konwencje przekładowe, stosowane przez tłumaczy („popularyzatorska”, „stereotypizacyjna” i „rewizyjna”) i związane z tym różne wzorce

repcji opowiadania. To bardzo pouczający tekst, bo uświadamia, jak czynniki zewnętrzne (z pozoru mniej istotne dla pracy przekładowcy) mogą wpływać na ostateczny kształt tłumaczonego utworu i modyfikować wizerunek pisarza.

Przedstawione tutaj pokrótce osiągnięcie naukowe Arkadiusza Lubonia, w postaci monografii oraz cyklu artykułów, uważam za niezwykle wartościowy wkład do badań nad problematyką przekładu literackiego, a zwłaszcza twórczością poetów z kręgu londyńskich „Kontynentów”, który w istotny sposób wzbogaca naszą wiedzę nie tylko na temat tego, co mieści się „poza protokołem tłumacza”, czyli refrakcji znaczeniowej w teorii i praktyce przekładu polskich poetów emigracyjnych, lecz także w szerszym zakresie – przekładoznawstwa oraz rozwoju literatury polskiej drugiej połowy XX oraz początku XXI wieku. Wszystkie te prace stanowią razem oryginalne, wielostronne, bogate faktograficznie i znakomicie napisane przykłady opracowań naukowych.

### **Ocena pozostałego dorobku naukowego**

Poza przedstawionymi powyżej monografią i cyklem 11 prac na dorobek naukowy dra Arkadiusza Lubonia składają się ponadto: jedna monografia autorska, cztery współredakcje monografii zbiorowych, 8 rozdziałów w monografiach (w tym 2 przed uzyskaniem stopnia doktora), 7 artykułów w czasopismach punktowanych (w tym 3 przed uzyskaniem stopnia doktora), a także 3 teksty złożone do druku (po pozytywnych recenzjach). Warto też odnotować kilka tłumaczeń publikacji naukowych i popularnonaukowych. Wszystkie te prace ogniskują się wokół trzech zasadniczych tematów: przekładoznawstwa, polskiej prozy współczesnej oraz badań ludologicznych. Najobszerniejszy jest ten pierwszy dorobek, związany ściśle z głównym obszarem badawczym Habilitanta, dwa pozostałe dookreślają horyzonty jego zainteresowań naukowych.

W zakresie przekładoznawstwa mieszczą się np. dwa rozdziały z różnych monografii, wskazane przez Wnioskodawcę w *Autoreferacie* jeszcze jako pozycje w druku. Tymczasem czas trwania postępowania habilitacyjnego sprawił, iż publikacje te już się ukazały i można je było dołączyć do dokumentacji. Wspominam o tym, bo to teksty wartościowe poznawczo, które poświadczają zainteresowanie Habilitanta różnymi pozaliterackimi czynnikami wpływającymi na przekłady poezji (chodzi w tym przypadku o wpływ ilustracji graficznych na decyzje językowe tłumaczy – *Pogranicze semiotyczne: grafika jako wyznacznik dominanty translatorskiej w przekładach poezji – przypadek ilustracji Ernesta Sheparda i wierszy dla dzieci Alana Alexandra Milne`a w polskich tłumaczeniach*), a także historycznoliterackimi dziejami recepcji, rejestrującymi niejako ideowe, kulturowe i społeczno-polityczne wpływy poszczególnych okresów literackich (*Poezja wciąż uwikłana. Najnowsze tłumaczenia liryki*

*Rudyarda Kiplinga na tle jej wcześniejszej recepcji przekładowej w Polsce*, jak również dwa wciąż czekające na druk szkice poświęcone przekładom utworów prozatorskich Howarda P. Lovecrafta). W tym też kręgu trzeba widzieć rozprawę z 2012 roku pt. *Autoprzeład poetycki, czyli bilingwalna korekta*, która stoi być może u źródeł późniejszych rozpoznania badawczych tego zagadnienia. Podjęta tam kwestia autorskich tłumaczeń Adama Czerniawskiego znalazła bowiem dalsze rozwinięcie w postaci jednej z odmian refrakcji znaczeniowej. Do opisu auto-przeładów Czesława Miłosza (również w tej pracy obecnych) Autor już nie wracał w szerszym wymiarze.

Arkadiusz Luboń jest również autorem obszernych, syntetycznych opracowań twórczości prozatorskiej Jerzego Pilcha, Bronisława Wildsteina i Marka Krajewskiego (ta ostatnia pozycja w druku). To wprawdzie odrębny blok w dorobku badacza, ale ważny ze względu na zastosowaną w tych rozdziałach przekrojową formułę opisu, dającą pełen wgląd w twórczość polskich prozaików współczesnych. Trzytomowa seria *Skład osobowy*, w której zostały zamieszczone, jest jednym z najlepszych kompendiów dotyczących prozy współczesnej, wykorzystywanym chętnie w dydaktyce akademickiej.

Trzeba wreszcie wskazać efekty ludologicznych zainteresowań Habilitanta w postaci dwóch artykułów wprowadzających tę stosunkowo nową dziedzinę badań do szerszego obiegu naukowego. Pierwszy z nich, *Poetyka i ludologia: badania literackie a studia nad grami*, stanowi na ogół przekonującą próbę uzasadnienia stosowania narzędzi z zakresu poetyki do badania gier multimedialnych jako tekstów kultury, a nawet jako „kolejnego wcielenia [...] form literackich”. Natomiast drugi, *Szekspir mitycznie rzadki. Cytaty tekstów kultury w kolekcjonerskiej grze karcianej „Magic: the Gathering”*, unaocznia, jak gry karciane (ale i ich komputerowe wersje) mogą wykorzystywać różne teksty kultury i stawać się „wpływowymi nośnikami dziedzictwa artystyczno-literackiego”, skąd właściwie tylko krok do wykorzystywania ich dla celów dydaktycznych. Dr Luboń jawi się tutaj jako uważny obserwator współczesnych zjawisk kulturowych i jednocześnie jako badacz śmiało sięgający po przykłady nowoczesnych form rozrywki.

W swoim dorobku ma też Habilitant recenzje publikacji naukowych (Alfreda Galla i Agnieszki Nęckiej), a także pracę przy redagowaniu monografii zbiorowych. Jest współredaktorem czterech takich tomów: *Pogranicza (nie tylko) Podkarpacia* oraz trzytomowej dotąd serii *Literackie obrazy świata* (t. 1 *Sfera kreacji*, t. 2 *Deformacje rzeczywistości*, t. 3 *Fikcje urealnione*). Pierwsza z tych publikacji jest wielostronnym omówieniem kulturowych, literackich i społeczno-historycznych aspektów Podkarpacia jako regionu pogranicznego. Z kolei trzy pozostałe są rezultatem zaangażowania dra Arkadiusza Lubonia w organizację cyklicz-

nych konferencji naukowych dla studentów i doktorantów. Dzięki tej systematycznej pracy udało się nie tylko przeprowadzić cykl ogólnopolskich sesji naukowych, ale i przygotować w oparciu o prezentowane na nich referaty osobne, celnie sproblematyzowane tomy wieloautor-skie.

Na osobną uwagę zasługuje jeszcze monografia autorska *Przekraczanie obcości. Problemy przekładu w programach i twórczości poetów Nowej Fali* (Rzeszów 2013), będąca zmienioną wersją rozprawy doktorskiej. Podjął w niej badacz rzadki dotąd w recepcji naukowej dorobku poetów Nowej Fali problem przekładu. Zainteresowała go przede wszystkim działalność translatorska tych twórców, związana z nią refleksja translatologiczna oraz ich wpływ na twórczość własną. W tej obszernej, rzeczowo ustrukturuwanej pracy pomieścił Autor bardzo wiele: omówienie całego zjawiska literackiego, jakim była Nowa Fala, w kategoriach fenomenu kulturowego, rekonstrukcję – podzielonego na wiele dekad – dyskursu pokoleniowego na temat teorii przekładu (w tym „kwestie warsztatowe”, etyczne i ideologiczne), analizę różnych zastosowań terminu „przekład” w twórczości własnej (jako motyw tematyczny, przekład intralingwistyczny i przekład intersemiotyczny) czy wreszcie komparatystyczną analizę samych przekładów oraz opis ich znaczenia dla przekształceń warsztatów poetyckich i przekładowych wybranych poetów. Rozprawa łączy zgrabnie rozważania teoretyczne z analizą komparatystyczną, jest pomysłowa metodologicznie, trafnie skomponowana i starannie napisana. I chociaż nie wpływa na ocenę w postępowaniu habilitacyjnym, to jej obecność w całościowym dorobku kandydata potwierdza tylko jego systematyczny rozwój.

Na zakończenie dodam, że ważną częścią aktywności naukowej Habilitanta jest jego udział w sympozjach naukowych. Po uzyskaniu stopnia doktora uczestniczył ogółem w 15 konferencjach naukowych, w tym w 7 międzynarodowych i 1 zagranicznej. Współorganizował też 4 konferencje ogólnopolskie i 1 międzynarodową. Aktualnie przygotowuje wraz z prof. dr hab. Jolantą Pasterską i mgrm Marcinem Wyrembelskim numer czasopisma „Tematy i Konteksty”, poświęcony właśnie tematyce przekładowej („Tematy i Konteksty” 2020 nr 10 *Recepcja i przekład literatury polskiej*). Pełni również funkcję promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim mgr Izabeli Zahaczewskiej (temat: *Twórczość literacka Wojciecha Gniatczyńskiego*).

#### **Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej**

Obok pracy naukowej ważną częścią osiągnięć zawodowych dra Arkadiusza Lubonia jest działalność dydaktyczna. W ramach obowiązków dydaktycznych prowadzi zajęcia na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia na kierunku filologia polska, filologia angielska i kulturoznawstwo: wykłady, ćwiczenia audytoryjne, konwersato-

ria i lektoraty językowe (te ostatnie dla studentów zagranicznych kształcących się w Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców „Polonus”). Od wielu lat specjalizuje się w prowadzeniu takich przedmiotów, jak: metodologia badań literackich, teoria kultury, antropologia kultury, wybrane zagadnienia przekładu, problemy kultury współczesnej, bilingwizm w nauczaniu języka polskiego jako obcego, semiotyka tekstów kultury, kultura krajów Unii Europejskiej, analiza dzieła literackiego, analiza komparatystyczna. Prowadził również zajęcia na studiach podyplomowych z nauczania języka polskiego jako obcego. Recenzował 17 prac dyplomowych w latach 2017-2018. Systematycznie podnosi swoje kwalifikacje zawodowe, czego przykładem jest ukończenie ośmiu specjalistycznych szkoleń i kursów, m.in. z zakresu arbitrażu i mediacji, aktywnych metod pracy z grupą, polskiego języka migowego. Ukończył też studia podyplomowe z zakresu glottodydaktyki i nauczania języka polskiego jako obcego. Od roku 2016 jest certyfikowanym egzaminatorem języka polskiego jako obcego uprawnionym do sprawowania funkcji przewodniczącego komisji egzaminacyjnych. Pełnił taką funkcję wielokrotnie w latach 2017-2019 podczas egzaminów przeprowadzanych w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Z dużym zaangażowaniem dr Arkadiusz Luboń włącza się także w pracę organizacyjną w macierzystym Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa UR. W latach 2012-2014 pełnił funkcję opiekuna roku, a także sprawował opiekę naukową nad praktykami zawodowymi studentów specjalności „Antropologia kulturowa”. Habilitant opiekuje się też pracą naukową studentów w działalności ramach kół naukowych w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa UR. Od roku 2011 jest opiekunem Sekcji Antropologicznej Koła Naukowego Antropologów Kultury, a w roku akad. 2018/2019 pełnił funkcję opiekuna całego Koła. W okresie 2015-2016 był opiekunem Sekcji Studiów Międzynarodowych Koła Naukowego Polonistów. W latach 2012-2019 był sekretarzem Pracowni Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej, a w latach 2018-2019 – kierownikiem Pracowni Badań Medioznawczych w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa UR. Od 2018 roku jest członkiem zespołu programowego kierunku „polonistyka stosowana”. W latach 2013-2015 brał udział w przygotowaniu projektów specjalności: „Kultura i ludologia” oraz „Kultura i nowe media” dla studiów drugiego stopnia. Od 1 października 2019 roku jest Kierownikiem Zakładu Teorii i Antropologii Literatury.

Ważną stroną działalności organizacyjnej Arkadiusza Lubonia jest jego wieloletnie zaangażowanie w popularyzację nauki. W latach 2010-2015 był prezesem rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia MultiEDU, w którego ramach realizował projekty edukacyjne we współpracy z miejscowymi instytucjami (m.in. konkursy pisemne dla uczniów gimnazjów rzeszowskich). Prowadził wykłady gościnne w szkołach na Podkarpaciu (m.in. w I LO w Dę-

bicy). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Badania Gier i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W ramach programu Erasmus+ przebywał na krótkoterminowych pobytach naukowo-dydaktycznych na uniwersytecie w Lizbonie (Portugalia) i Bańskiej Bystrzycy (Słowacja), gdzie prowadził m.in. wykłady w języku angielskim dla studentów slawistyki i polonistyki.

### **Konkluzja**

Nie mam wątpliwości, że dr Arkadiusz Luboń jest badaczem w pełni uformowanym, wyróżniającym się kreatywnością i pasją poznawczą, niezwykle aktywnym i zaangażowanym w pracę naukową. Jest też doświadczonym wykładowcą, praktykującym tłumaczem i cenionym egzaminatorem. Ma swój zauważalny wkład w organizację życia uniwersyteckiego swojej uczelni, środowiska lokalnego i regionu.

Po uważnym zapoznaniu się z dorobkiem naukowym oraz dydaktycznym, organizacyjnym i popularyzatorskim dra Arkadiusza Lubonia stwierdzam, że wnosi on znaczny wkład w rozwój literaturoznawstwa, a tym samym spełnia wymogi ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.). Tym samym zdecydowanie popieram wnioski dra Arkadiusza Lubonia o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego.



Rzeszów, 30 grudnia 2019.